

Muzeum Historyczne m. st. Warszawy, Biblioteka Narodowa, Towarzystwo Bibliofilów Polskich i Muzeum Drukarstwa Warszawskiego zorganizowały w dniach 31 III – 14 VI 2009 roku wystawę poświęconą Samuelowi Tyszkiewiczowi, twórcy i właścicielowi znanej florenckiej oficyny drukarskiej, działającej w latach 1926-1954. Ekspozycję pokazano w 120. rocznicę urodzin i 55. śmierci artysty¹.

Druga wystawa poświęcona warsztatowi Samuela Tyszkiewicza została otwarta 12 X 2009 r. w Wojewódzkiej i Miejskiej Bibliotece Publicznej w Łodzi.

Samuel Tyszkiewicz - drukarz, który był artystą

Maria Gratkowska Scarlini

Samuel Fryderyk Tyszkiewicz, warszawiak z urodzenia, inżynier-elektryk z wykształcenia, florentczyk z wyboru, typograf z umiłowania, większość swego życia spędził poza krajem. Zmarł 12 lipca 1954 roku i został pochowany na cmentarzu w Castel d'Aiano we Włoszech².

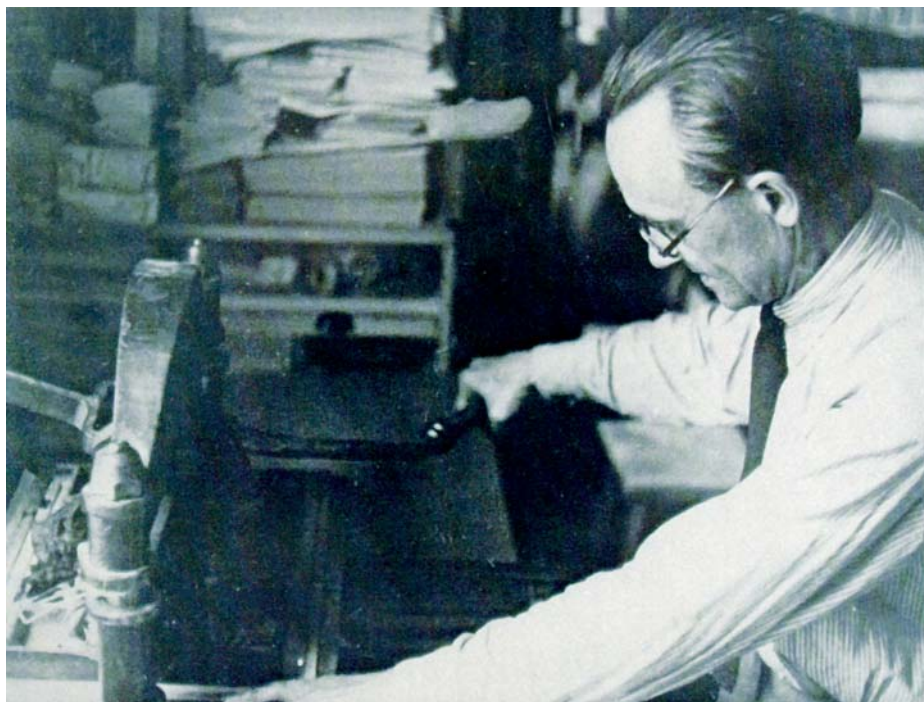
Początki

Nic nie wskazywało, że Samuel Tyszkiewicz zostanie artystą książki. **Urodził się w Warszawie 1 stycznia 1889 roku.** Po maturze (1907) w Szkole Handlowej, ukończył Wydział Rolniczy Towarzystwa Kursów Naukowych.

Dzięki spadkowi po babce mógł wyjechać na studia do Paryża (1910-1911) i w lipcu 1912 roku otrzymał w *École Pratique d'Électricité* tytuł inżyniera. Podjął prace w zakładach mechanicznych Turcat-Mery i w zakładach mechanicznych inżyniera Lecoin przy budowie silników lotniczych, a gdy prace te stracił - na krótko zatrudnił się jako taksówkarz w *Compagnie Générale des Voitures*.

Zawarte w sierpniu 1912 roku małżeństwo z Aliną Umińską (córka pisarza) nie przetrwało próby czasu. Wybuch I wojny światowej praktycznie rozłączył małżonków na zawsze. Swe pierwsze małżeństwo (a były ich cztery) Tyszkiewicz określił: 32 miesiące pożycia i 14 miesięcy rozłąki.

Jako poddany rosyjski, został w czasie I wojny powołany do armii rosyjskiej i w charakterze oficera administracyjnego wstąpił do Wszechrosyjskiego Związku Ziemstw, przy którym powstał Komitet Pomocy Chorym i Rannym. Po długiej tułaczce, dzięki pomocy rodziców żony wrócił do Warszawy w 1917 r. Wiosną 1919 r. został powołany do Komisji Likwidacyjnej armii gene-



Samuel Tyszkiewicz w swojej drukarni

rała Hallera i oddany pod rozkazy generała Bronisława Czarnoty Bojarskiego. Jako oficer znający dobrze

język francuski, otrzymał rozkaz wyjazdu do Paryża z misją do francuskiego Ministerstwa Wojny. Za swą pracę 13 XI 1923 r. został odznaczony francuską *Legią Honorową*, a władze polskie przyznały mu medal *Bene Merentibus I klasy*. Misję swą zakończył w 1924 roku.

Stamperia Polacca



Wystawa Florencka i nicejska
Muzeum i nicejska
Historyczne Oficyna Drukarska
m.st. Warszawy Samuela
od 31 marca Tyszkiewicza
do 14 czerwca
2009



Fascynacja Włochami i pięknym drukiem

Nie był mu jednak pisany ani los inżyniera ani służba wojskowa. Można powiedzieć, że całe jego życie naznaczył pierwszy kontakt z Włochami W 1922 roku wyruszył w czterotygodniową podróż do Włoch ze swą drugą żoną – Stefanią Lorenzówną z Buczka (poślubioną w listopadzie 1920 r.). Owocem tej wędrówki stała się wykonana przez niego książka-album - *Italia*. Ręcznie pisana, ozdobiona fotografiami, pamiątkami, listą miast, katedr i



muzeów, które odwiedzili. Tyszkiewicz własnoręcznie oprawił tomik w skórę, przeznaczając go dla swego syna Stasia (ur. 2 IX 1920 r.).

Właśnie podczas pracy nad *Italia* Tyszkiewicz odkrył w sobie nieznaną dotąd talent i pasję do tworzenia pięknych ksiąg. Mógł rozwinąć te zdolności dopiero po rozstaniu się z żoną, Stefanią, która nie podzielała jego fascynacji.

Stamperia Polacca

Kobietą, która nie tylko zrozumiała jego świeżo odkryte życiowe powołanie, ale i wiernie towarzyszyła mu potem w pracy, była poznana w Łodzi kuzynka rodziny Lorenzów, studentka historii sztuki - Maryla Astrid Neumann. Po ślubie w Warszawie (październik 1924 r.) Samuel i Maryla postanowili zamieszkać we Florencji.

[...] *Nas tu przygnało przeznaczenie – pisał Tyszkiewicz – by osiąść w tym najpiękniejszym z najpiękniejszych miast, tam gdzie ongi palec Boży tchnął w życiodajną ziemię, budząc dla całego świata twórczego ducha we wszystkich dziedzinach.*

Często odwiedzali Bibliotekę Laurencjańską (zaprojektowaną przez Michała Anioła w 1524 r.), Maryla studiowała dalej historię sztuki, Samuel okrągle pismo Niccolò Niccolò (1364-1437), razem oglądali dzieła artystów florenckiego *quattrocento*, renesansowe druki z XV i XVI wieku i marzyli o wydawaniu pięknych książek. Pokochali historię Florencji i sztukę włoską, ...*bo wszak w krainie piękna – jak pisał Tyszkiewicz – nie ma narodowości i granic, nie ma szczęśliwszych oaz na świecie.*

Na takim gruncie zrodziła się w grudniu 1926 roku *Stamperia Polacca*, Oficyna Florencka Samuela i Maryli Tyszkiewiczów, specjalizująca się w pięknych drukach. Po okresie nauki i poznawania tajników pracy typografa, w 1928 roku ukazała się książka Maryli Tyszkiewiczowej, poświęcona Bernardo Rosselliniemu, architektowi i rzeźbiarzowi włoskiemu z XV wieku. Wszystkie egzemplarze (125 sztuk) podpisane przez autorkę i typografa, zostały odbite na papierach: żeberkowym, ręcznie czerpanym oraz welinowym z filigranem *Roma*. Każdy egzemplarz był oprawiony w pergamin i ozdobiony, wyciętymi przez Samuela, mosiężnymi okuciami.

Książka wzbudziła zachwyt. Kolejną, nie mniej pięknie wydaną, ozdobioną dwunastoma drzeworytami Ta-

deusza Cieśleńskiego (syna) była *Fiorrenza – opowieść o średniowiecznym mieście*. Autorem tego dzieła był sam Samuel Tyszkiewicz. W oficynie florenckiej ukazały się, przełożone na język włoski przez Oskara Skarбек-Tuchowskiego, *Sonety krymskie* Adama Mickiewicza (1929), wydane potem również po polsku (1930), bogato ozdobione akwafortami i inicjałami. Do piękniejszych wydawnictw należało *Życie nowe* Dantego Alighieri (1934) w przekładzie Edwarda Porębowicza.

Oficyna początkowo mieściła się przy Piazza Massimo D'Azeglio 20, następnie została przeniesiona na Via Giordani 7, a potem na Via di Camerata 23 i 37.

“Rzeczy piękne wydawać pięknie...”

Taką zasadą kierował się Samuel Tyszkiewicz. Wydawał druki niskonakładowe, w wielu językach: polskim, angielskim, włoskim, hiszpańskim, francuskim i po łacinie. Każdy druk, który wyszedł z oficyny florenckiej, był prawdziwym dziełem sztuki typograficznej o charakterze bibliofilskim. Były to książki, zaproszenia, kartki okolicznościowe, wizytówki, ekslibrisy, prospekty i ulotki. Mistrz typograf stosował czcionki *Nicolas Cochon*, *Incunabula*, *Sinibaldi*, pergamin służył mu do oprawy, drukował na czerpanym papierze z różnymi filigranami lub ze znakiem oficyny. Wszystkie książki z oficyny florenckiej były opatrzone kolofonem i sygnowane przez Mistrza Samuela. Osobiście sam wykonywał projekty układu graficznego, wycinając m. in. w drzewie projekty winiet, kart tytułowych itp. Jego żona często projektowała wyklejki, tworzyła akwaforty i inicjały miedziorytnicze.

Dorobek 27 lat oficyny to ok. 60 bibliofilskich książek polskich i obcojęzycznych, w nakładach od kilkudziesięciu do trzystu egzemplarzy oraz wiele druków okolicznościowych.

Józef Andrzej Teslar, przyjaciel artysty, pisał:

Stał się cud, że człowiek, który nigdy nie był czeladnikiem drukarskim, ba, który nogą nie był nigdy w żadnej drukarni, poprzez ogrom pracy własnej i poprzez miłość do niej, jako samouk stanął na szczycie doskonałości tak mądrego kunsztu.

Szlachetnie, ale biednie

O oficynie florenckiej było głośno w



kraju i za granicą. Zachwycano się jej drukami, a mimo to sytuacja materialna właściciela była dość trudna. Piękne druki nie zapewniały dostatniego życia. Tyszkiewicz żył z pieniędzy żony, pochodzącej z rodziny bogatych przemysłowców łódzkich, dorabiał prowadzeniem wycieczek po zabytkach Florencji.

W poszukiwaniu klientów Samuel nawiązał kontakty z polskimi bibliofilami w kraju, odwiedził Poznań, Łódź, Toruń, Lwów. Pokazywał swoje dzieła na kilku wystawach, także i w Polsce. Wystawił swe prace m.in. w czasie III Zjazdu Bibliofilów Polskich w 1928 r. we Lwowie. Miał też wystawy w Danii i samej Florencji, gdzie w 1931 roku tamtejszy Uniwersytet zamówił u niego druk dyplomów. W 1937 roku otrzymał *Grand Prix* na Międzynarodowej Wystawie *Ars et Techniques* w Paryżu. Pojawiały się pomysły, aby oficynę przenieść do Polski, przeciw czemu protestował Mistrz Samuel.

Radość z narodzin syna – Jana (ur. 23 IV 1930) nie powstrzymała kolejnego rozpadu małżeństwa. Maryla opuściła z synem Florencję i odtąd krążyła między Warszawą a Arco, gdzie od lat mieszkali jej rodzice. Czwartą wybranką życiową Tyszkiewicza została Włoszka, Vittoria Lenzi, którą zatrudnił w swej oficynie, oficjalnie została jego żoną w 1945 roku.

Filia w Nicei

Na wiadomość o wybuchu wojny, 2 września 1939 r. Tyszkiewicz wyjechał do Paryża z zamiarem wstąpienia do armii polskiej. Przedtem, za radą konsula polskiego we Florencji, Karola Paszkowskiego, przekazał notarialnie oficynę Vittorii Lenzi. 22 września Samuel dotarł z Paryża do Bretanii i w stopniu kapitana otrzymał funkcję intendenta w obozie Coëtquidan (obóz wojskowy w Bretanii, przekazany przez władze francuskie 17 września 1939 r. dla Wojska Polskiego, gdzie powstawały Polskie Siły Zbrojne). Kłótnie z "zupactwem", jak wspominał później, sprawiły, że przeniósł się do Nicei.

Tu, założył małą pracownię drukarską. Zrządzeniem losu usytuowana była tuż obok siedziby gestapo, a mimo to często korzystał z jej usług francuski Ruch Oporu. W filii nicejskiej Samuel Tyszkiewicz nie tylko wydawał książki, ale i druki dla potrzeb wojskowych i fałszywe dokumenty dla siatki wywiadowczej F2. Mimo nadmiaru pracy, czyhającego wciąż niebezpieczeństwa,

reglamentacji papieru i farby, udało mu się wydrukować wtedy 30 tomików poezji polskiej, zaczynając od *Barbakanu warszawskiego* Kazimierza Wierzyńskiego. Wśród tych publikacji znalazły się poezje Mickiewicza, Łobodowskiego, Janty, Teslara oraz bajki dla dzieci i modlitewniki.

Ostatnie lata

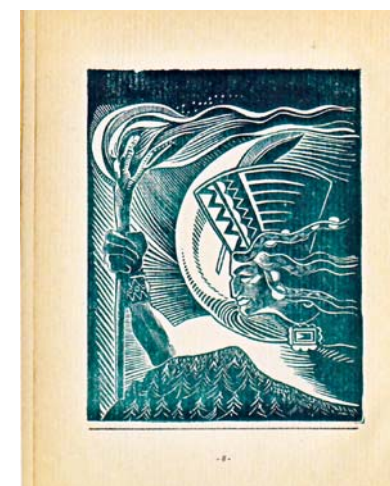
Samuel Tyszkiewicz powrócił do Florencji w 1948 roku. Mimo iż był już schorowany i zmęczony, zdecydowany był nadal nieugięcie prowadzić Oficynę, która w roku 1950 wzięła udział w wystawie w Buffalo, zorganizowanej przez Polski Klub Artystyczny. W 1952 r., wielki przyjaciel Tyszkiewicza, Józef Andrzej Teslar, urządził mu wystawę w Bibliotece Polskiej w Paryżu, a następnie w Londynie w Instytucie gen. Sikorskiego, gdzie Mistrz otrzymał nagrodę, w wysokości 100 funtów, przyznaną mu przez Oddziały Wartownicze przy Armii Amerykańskiej.

Gdy w styczniu 1954 r. Kazimierz Papée, ambasador przy Watykanie, zawiadomił Tyszkiewicza, że prezydent RP August Zaleski odznaczył go *Ordrem Polonia Restituta* - Mistrz Samuel powiedział: *przyjemne to, ale smutne w naszych tak trudnych warunkach*. Napisał potem, że *...dochody drukarskie wystarczyły tylko na opłacenie komornego i bardzo skromne życie*.

Oprócz trudności finansowych, Tyszkiewicza dręczył brak kontaktów z synami, których kochał i dążył do spotkania z nimi. Starszego, Stanisława, nie widział od czasu swego pobytu w Wilnie w roku 1931 – niestety nie dane mu było zobaczyć go przed śmiercią. (Stanisław mieszka obecnie w Łodzi). Udało mu się skontaktować z młodszym – Janem, któremu chciał przekazać oficynę. (Jan przebywa w Arco koło Florencji).

Samuel Tyszkiewicz zmarł 12 lipca 1954 roku w położonym w górach Apeninach miasteczku Castel d'Aiano, w domu Vittorii Lenzi i leży na miejscowym cmentarzu. Zgodnie ze swą wolą został pochowany w polskim mundurze kapitana, tym, który nosił we Francji w Coëtquidan.

Po śmierci Tyszkiewicza, oficyną kierowała Vittoria, ale z biegiem lat było jej coraz ciężej i musiała zdecydować się na sprzedaż. Książki oficyny powędrowały do antykwiariatu we Florencji, część znalazła się potem w Anglii. Dzięki staraniom prof. Ryszarda K. Lewańskiego i działaniom Ambasady





SŁOWNICZEK Z DZIEDZINY SZTUKI DRUKU

Winieta - pasek tytułowy czasopisma lub gazety, jego logo. Winieta zawiera w sobie zazwyczaj tytuł pisma, hasło przewodnie, numer, datę, cenę.

Justunek – w zecerstwie tzw. *materiał ślepy*, *materiał zecerski bez oczka*, wszystkie niedrukowalne elementy dystansowe układane w składzie i łamaniu razem z czcionkami, liniami, ornamentami, “klišzami”, itp. Justunkiem były różnego kształtu metalowe płytki i sztabki wstawiane pomiędzy czcionki oraz wypełniające wszelkie inne puste miejsca na kolumnie.

Kasza – szuflada drukarska z przegródkami, służąca do przechowywania materiału zecerskiego, głównie czcionek i justunku.

Kolofon - w książkach rękopiśmiennych, a także pierwszych drukowanych była to informacja umieszczana na końcu książki, opisująca okoliczności powstania danego egzemplarza - kto i kiedy wykonał, na czyje polecenie, za czyjego panowania, wyrażająca zadowolenie z zakończonego trudu pisarskiego, często wyrażona wierszem okolicznościowym, pobożnym, poważnym, bądź nawet trywialnym. Z czasem z kolofonu wyodrębniła się współczesna postać informacji wydawniczo-drukarskich w postaci metryki książki i tym samym kolofon stał się zbędny.

Winkielak - przest. wierszownik, przyrząd do ręcznego składania czcionek w wiersze.

Interlinia – odstęp między wierszami tekstu.

Spacja - w zecerstwie należała do materiału justunkowego, materiał zecerski *bez oczka*. Spacje służyły do rozdzielania wyrazów lub do spacjowania liter. Obecnie słowo to oznacza odstęp pomiędzy dwoma wyrazami pisany na komputerze lub na maszynie do pisania.

Papier czerpany ręcznie – to rodzaj papieru, który wykonywany jest w procesie ręcznego czerpania, na który składa się etap wyodrębnienia pojedynczych włókien z surowców roślinnych oraz etap formowania papieru z wodnej zawiesiny włókien, odwadnianej na sicie. Proces przeprowadzany jest w całości ręcznie, tą samą techniką, co kilkadziesiąt lat temu, bez użycia maszyn. Charakterystyczną cechą papieru są postrzępione brzozy (brody), co można osiągnąć wyłącznie przy ręcznym czerpaniu papieru.

Papier welinowy, welin – bardzo gładki i cienki papier wysokiego gatunku.

Papier żeberkowy - Jego cechą charakterystyczną są widoczne pod światło poziome, gęsto “tkane” prążki, nazywane żeberkami oraz pojedyncze pionowe, występujące co kilka centymetrów linie, tzw. kresy.

➔ Polskiej we Włoszech, władze polskie zakupiły w 1978 roku część z tego, co pozostało z Oficyny Florenckiej - prasy, klocki drzeworytnicze, kaszty, czysty papier, drzeworyty, zadrukowane arkusze bez oprawy, rękopisy, korespondencję. Spuścizna ta znalazła miejsce w Bibliotece Narodowej w Warszawie.

Ciekawe życie Samuela Tyszkiewicza i jego przygody z piękną książką to wspaniały materiał na scenariusz filmowy. Właśnie ostatnio prasa łódzka doniosła, że ma powstać film o Samuelu Tyszkiewiczu pt. *Stamperia Polacca*. Reżyserem będzie Włoch, absolwent polskiej szkoły filmowej – Barnaba Bonatti. ■

¹ Wystawa warszawska była pierwszą tak dużą ekspozycją tyszkiewiczowską, prezentowaną w Polsce. Pokazano na niej nie tylko wydawnictwa oficyny, lecz także pamiątki rodzinne, przekazy ikonograficzne, korespondencję oraz wydawnictwa i publikacje poświęcone dziełu Mistrza Samuela. Oparto się na spuściznie znajdującej się w zasobach Biblioteki Narodowej (Zakładu Dokumentacji Księgoznawczej, Oddziału Magazynów Bibliotecznych, Zakładu Zbiorów Ikonograficznych i Zakładu Rękopisów) oraz udostępnionej przez osoby prywatne, a szczególnie przez Wojciecha Kochlewskiego i Marka Szypulskiego.

² O Samuelu Tyszkiewiczu pisali: A. Kłossowski: *Na obczyźnie. Ludzie polskiej książki*. Wrocław 1984, Ossolineum; M. Szypulski: *Magister Samuel Typographus*. Kraków 2004, wyd. “Dęby Rogalińskie”. Patrz także katalog wystawy warszawskiej *Stamperia Polacca. Florencka i Nicejska Oficyna Drukarska Samuela Tyszkiewicza*. Warszawa 2009, Muz. Historyczne m. st. Warszawy.

NB: Wszystkie ilustracje w tekście pochodzą z katalogu wystawy *Stamperia Polacca* w Muzeum Historycznym m.st. Warszawy (patrz Nowości Wydawnicze)

Leggi a pag. 41

Niezwykła postać mistrza Samuela Tyszkiewicza zainspirowała poetów. Oto przykład:

MISTRZostwo w pięknie nie ma nigdy końca,
 SArońskiej róży zapachem przemawia,
 MUSzkatu smakiem żywot nasz zaprawia,
 ELefantuny wskrzesza talizmany,
 TYbru falami uśmiech bogów spływa.
 SZKIEł się nie pyta o szlak swój do słońca
 WIEcznym łańcuchem wdzięcznych dzieł usłany.
 CZas go nie skruszy. Moc ta wiecznie żywa.

Józef Andrzej Teslar

